

**WYROK Z DNIA 25 STYCZNIA 2011 R.**  
**SNO 57/10**

*Przewodniczący: sędzia SN Piotr Hofmański.*

*Sędziowie SN: Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca), Jolanta Strusińska-Zukowska.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa i protokolanta po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2011 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniami: obrońcy obwinionej, Ministra Sprawiedliwości oraz Krajowej Rady Sądownictwa od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 września 2010 r., sygn. akt ASD (...),

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i p r z e k a z a ł s p r a w ę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu d o p o n o w n e g o r o z p o z n a n i a .

**U z a s a d n i e n i e**

Wyrokiem z dnia 17 września 2010 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinioną – sędziego Sądu Rejonowego w A., za winną popełnienia zarzucanych jej czynów, to jest tego, że:

- I. w dniu 29 maja 2008 r. orzekając w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego, po rozpoznaniu dwóch spraw, samowolnie, bez zgody Przewodniczącego Wydziału przerwała sesję i bez ważnego powodu opuściła budynek Sądu, nie rozpoznając pozostałych spraw z wokandy o sygn. akt: I Ns 234/08 i I C 36/08;
- II. w czasie i w miejscu jak w punkcie I przebywała w pracy pod wpływem alkoholu;
- III. w dniu 25 czerwca 2008 r. orzekając w miejscu i w warunkach jak w punkcie I spożyła nieustaloną ilość alkoholu i będąc pod jego wpływem, po rozpoznaniu sześciu spraw, przerwała sesję odmawiając rozpoznania następnej sprawy o sygn. I Ns 347/08;
- IV. w okresie między 27 czerwca 2008 r. a 1 lipca 2008 r. potwierdziła nieprawdę: w protokole ogłoszenia orzeczenia oraz w postanowieniu o odroczeniu ogłoszenia orzeczenia z dnia 26 czerwca 2008 r. w sprawie III Nsm 37/08, w protokole ogłoszenia orzeczenia i w postanowieniu o odroczeniu ogłoszenia orzeczenia z dnia 26 czerwca 2008 r. w sprawie III RC 110/08, w protokole ogłoszenia orzeczenia i w postanowieniu o odroczeniu ogłoszenia orzeczenia z dnia 26

czerwca 2008 r. w sprawie III Nsm 126/2008, poprzez podpisanie tych dokumentów, w których stwierdzono, że w dniu 26 czerwca 2008 r. przeprowadzono w wyżej wymienionych sprawach czynności odroczenia ogłoszenia orzeczeń na dzień 27 czerwca 2008 r., w sytuacji, kiedy w dniu 26 czerwca 2008r. czynności takie faktycznie nie miały miejsca;

- V. w dniu 6 lutego 2009 r. orzekając na rozprawie, w miejscu jak w punkcie I w trakcie wyznaczonej jej sesji w Wydziale Rodzinnym spożyła nieustaloną ilość alkoholu i będąc pod jego wpływem, po rozpoznaniu sześciu spraw przerwała sesję nie rozpoznając pozostałych spraw z wokandy o sygn. akt: III RC 8/08, III RC 26/09, III RC 27/09, III RC 29/09.

Przyjmując, że czyny opisane w punktach I, II, III i V stanowią uchybienie godności urzędu, zaś czyn opisany w punkcie IV stanowi oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa, określoną w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – dalej: „u.s.p.”), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny na mocy tego przepisu w związku z art. 109 § 1 pkt.4 powołanej ustawy wymierzył obwinionej za każdy z tych czynów karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Co do czynów opisanych w punktach I i II:

W dniu 29 maja 2008 r. obwiniona, zgodnie z decyzją Przewodniczącej Wydziału Cywilnego, miała rozpoznać na sesji cztery sprawy cywilne przydzielone asesorowi, który wyjechał po odbiór nominacji sędziowskiej. Po rozpoznaniu dwóch pierwszych spraw, obwiniona sędzia około godziny 10.30 opuściła salę rozpraw, zaś około godziny 11.00 wyszła z budynku Sądu, mimo że o godzinie 10.50 miała do rozpoznania następną sprawę, a później kolejną, czwartą sprawę. Wobec przeciągającej się nieobecności obwinionej, sędzia Przewodnicząca Wydziału Cywilnego, zawiadomiona przez protokolanta Adama N., przystąpiła do rozpoznania spraw z jej wokandy oraz swoich. Około godziny 12.00 udała się do gabinetu obwinionej, poinformowana przez Adama N. o jej powrocie do Sądu. Wyjaśniając, na pytanie Przewodniczącej, swoją nieobecność w Sądzie, obwiniona stwierdziła, że rozpoznała wszystkie sprawy, które miała tego dnia rozpoznać. Nie tłumaczyła przyczyn nieobecności w Sądzie. W czasie rozmowy z obwinioną sędzia Przewodnicząca Wydziału Cywilnego wyczuwała zapach alkoholu, obwiniona miała przekrwione oczy i czerwoną twarz. Ton jej głosu, brzmienie i sposób artykułowania uzasadniał, zdaniem Przewodniczącej, podejrzenie, że obwiniona sędzia piła alkohol. Z tego względu nie pozwoliła jej rozpoznać spraw i rozpoznała je sama oraz poleciła zawiadomić Prezesa Sądu, którego zastępowała w związku z jego urlopem. O swoich podejrzeniach powiedziała sędziemu – Przewodniczącej Wydziału Rodzinnego i Nieletnich, w którym obwiniona także orzekała. Sędzia ta udała się do pokoju

obwinionej i na podstawie swoich spostrzeżeń uznała podejrzenia za uzasadnione. Czując od obwinionej zapach alkoholu, była ona pobudzona, wypowiadała się głośno. Prezes Sądu Rejonowego, który przybył do Sądu i przeprowadził rozmowę z obwinioną w jej gabinecie także powziął podejrzenia co do jej stanu trzeźwości z uwagi na wygląd, sposób wypowiedzania się i zachowania. Postawił obwinionej zarzut, że jest nietrzeźwa, czemu zaprzeczyła, a następnie w swoim gabinecie, w obecności Przewodniczącej Wydziału Rodzinnego i kierowniczkę Oddziału Administracyjnego Sądu zaproponował obwinionej poddanie się badaniu alkomatem. Obwiniona sędzia odmówiła stwierdzając, że uwłacza to jej godności. W ocenie kierowniczkę Oddziału Administracyjnego obwiniona w gabinecie Prezesa mówiła niewyraźnie, była chaotyczna. Prezes Sądu Rejonowego zarządził przerwę w czynnościach sądowych obwinionej w tym dniu.

Co do czynu opisanego w punkcie III:

W dniu 25 czerwca 2008 r. obwiniona orzekła w Wydziale Cywilnym i miała do rozpoznania dziesięć spraw. Sesja do godziny 13.00 przebiegała prawidłowo. W czasie przerw obwiniona wychodziła do swojego gabinetu. Około godziny 13.00 miała być rozpoznana sprawa o sygn. I Ns 347/08 z wniosku Jerzego S. o stwierdzenie nabycia praw do spadku. Obwiniona oświadczyła wnioskodawcy, że sprawa nie zostanie rozpoznana w tym dniu ponieważ nie jest należycie przygotowana. Jerzy S. udał się na skargę do Prezesa Sądu. Protokolantka Halina N. powzięła wątpliwości co do stanu trzeźwości obwinionej, bowiem miała ona niewyraźną mowę i nie kojarzyła, czego dotyczy sprawa. Poprosiła obwinioną do jej gabinetu i stwierdziła, że sprawa nie ma żadnych braków i może być rozpoznana. Obwiniona zdenerwowała się, stała się agresywna, rzuciła aktami o biurko, była rozkojarzona, nie wiedziała co dalej robić, nie odpowiedziała na pytanie protokolantki „co się dzieje”. Halina N. poszła na skargę do Przewodniczącej Wydziału Cywilnego, która powiadomiła Prezesa Sądu i poszła na salę do obwinionej, od której usłyszała, że protokolantka odmówiła pracy. Sędzia Przewodnicząca Wydziału Cywilnego tego dnia miała katar i była przeziębiona.

Prezes Sądu Rejonowego, który przyszedł na salę, czuł w powietrzu zapach alkoholu. Obwiniona odpowiadała na pytania mętnie, niewyraźnie, jak by się jej język plątał, była zarumieniona na twarzy. Na pytanie Prezesa Sądu Rejonowego, czy piła alkohol, zaprzeczyła. Prezes odsunął ją od orzekania w tym dniu i poprosił do siebie do gabinetu, a ponieważ nie przyszła, poprosił pracownicę sekretariatu Beatę L., by poszła po obwinioną. Przechodząc obok sali rozpraw Beata L. usłyszała, że jedna z kobiet oczekujących na termin rozprawy stwierdziła „ta sędzia jest chyba pijana”. W gabinecie Prezes zaproponował, by obwiniona sędzia poddała się badaniu alkomatem, czemu odmówiła stwierdzając, że uwłacza to jej godności. Prezes zarządził przerwę w jej czynnościach tego dnia i sam rozpoznał pozostałe sprawy z wokandy, w tym

sprawę I Ns 347/08 z wniosku Jerzego S., nie stwierdzając przeszkód do jej rozpoznania.

Co do czynu opisanego w punkcie IV:

W dniu 20 czerwca 2008 r. obwiniona, orzekając na rozprawie w Wydziale Rodzinnym i Nieletnich odroczyła w trzech sprawach (III RC 110/08, III Nsm 37/08 i III Nsm 126/08) wydanie orzeczeń na dzień 26 czerwca 2008 r., na godzinę 12.00. W dniu 26 czerwca 2008 r. obwiniona była w Sądzie w godzinach przedpołudniowych, wyszła około godziny 11.00 i tego dnia nie powróciła już do Sądu. Nie ogłosiła w tym dniu orzeczeń w wyżej wskazanych sprawach ani nie wydała w nich w tym dniu postanowień o dalszym odroczeniu ogłoszenia orzeczeń. Na ogłoszenie orzeczenia w sprawie III Nsm 37/08 przyszedł Przemysław C., który czekał pod salą około półtorej godziny, a następnie udał się do sekretariatu, gdzie poinformowano go, że sędziego nie ma i że zostanie listownie powiadomiony o rozstrzygnięciu. Pomiędzy dniem 27 a 30 czerwca 2008 r. protokolantka Anna B., na polecenie obwinionej, sporządziła protokoły z ogłoszenia postanowień o odroczeniu ogłoszenia orzeczeń oraz projekty postanowień o odroczeniu ogłoszenia orzeczeń na dzień 27 czerwca 2008 r., które opatrzyła datą 26 czerwca 2008 r. Z dokumentów tych wynikało, że w dniu 26 czerwca 2008 r. doszło w wymienionych wyżej sprawach do czynności dalszego odroczenia ogłoszenia orzeczeń na dzień 27 czerwca 2008 r., godz. 12.00, w których to czynnościach miała uczestniczyć obwiniona sędzia oraz protokolantka Anna B. w sprawie III Nsm 126/08, natomiast w pozostałych dwóch sprawach protokolantka Wioletta B., obecnie Ś. Wioletta B., mimo że ani nie sporządziła protokołów ani nie brała udziału w tych czynnościach, protokoły te na prośbę Anny B. podpisała. Do wydania orzeczeń merytorycznych doszło w tych sprawach w dniu 27 czerwca 2008 r., o godzinie 12.00. Obwiniona podpisała też wokandę z dnia 26 czerwca 2008r., mimo że w rzeczywistości w tym dniu opisane w niej czynności nie miały miejsca.

Co do czynu opisanego w punkcie V:

W dniu 6 lutego 2009 r. obwiniona miała do rozpoznania na sesji w Wydziale Rodzinnym i Nieletnich dziewięć spraw. Po zakończeniu rozprawy w szóstej sprawie III RC 3/09 z godziny 11.00, obwiniona przerwała sesję i poleciła protokolantce Iwonie S., obecnie Sz. wywieszenie informacji o odwołaniu rozpraw w pozostałych sprawach i odroczeniu ich na dzień 27 lutego 2009 r. z uwagi na chorobę sędziego. Stwierdziła, że bolą ją zęby i nie może prowadzić dalszych spraw. Udała się do swojego gabinetu i przygotowywała do wyjścia. Około godziny 11.40 kierowniczka sekretariatu Wydziału Rodzinnego Beata L. dowiedziała się o odwołaniu rozpraw i udała się do gabinetu obwinionej, która siedziała w fotelu ubrana w kurtkę przy otwartym oknie. Na pytanie co się stało, odpowiedziała „odwołane”, czyniąc szeroki gest ręką. Beata L. zauważyła, że obwiniona ma „błędny” wzrok. Powiadomiła o sytuacji kierowniczkę administracyjną a ta Prezesa Sądu, który wraz z Przewodniczącą

Wydziału Rodzinnego udał się do pokoju obwinionej i zapytał, czemu przerwała sesję. Przewodnicząca Wydziału Rodzinnego i Prezes Sądu odnieśli wrażenie, że obwiniona jest nietrzeźwa, miała czerwoną twarz, opuchnięte oczy, jej mowa była bełkotliwa, niezrozumiała. W swoim gabinecie, do którego wezwał obwinioną, Prezes w obecności sędziego A. A. zarzucił jej, że jest nietrzeźwa i zaproponował badanie alkomatem, czemu odmówiła. Prezes odsunął obwinioną od wykonywania obowiązków na okres dwóch tygodni, pokwitowała ona odbiór zarządzenia od Kierownika Oddziału Administracyjnego Sądu, nie udała się jednak do lekarza, przebywała nadal w swoim gabinecie, skąd po godzinie 15.00 odwiózł ją do domu A. N. na prośbę Prezesa Sądu. W poniedziałek, dnia 9 lutego 2009 r. obwiniona przyszła do pracy; na stwierdzenie Prezesa, że jest odsunięta od wykonywania czynności służbowych, powiedziała, że nic nie wie na ten temat. Otrzymała ponownie kopię zarządzenia.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wskazał, że powyższych ustaleń faktycznych dokonał w oparciu o zeznania świadków: J. S., S. M., A. N., B. G., A. O., H. N., B. L., A. B., L. M., P. C., E. F., W. Ś., I. S. oraz dowodów z opisanych szczegółowo dokumentów załączonych do akt sprawy. Uznał zeznania tych świadków za wiarygodne, stwierdził, że korespondują ze sobą i tworzą spójną całość, wszyscy ci świadkowie potwierdzili przed Sądem zeznania składane wcześniej, a pewne niespójności dotyczyły okoliczności pobocznych i wynikały z upływu czasu.

Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia złożone przez obwinioną, która nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Co do czynów opisanych w punktach I i II Sąd stwierdził, że przeprowadzone dowody z zeznań matki obwinionej, lekarza rodzinnego Ewy S. oraz taksówkarza Mariana L., a także informacji Telekomunikacji Polskiej S.A. nie potwierdziły wyjaśnień obwinionej, iż w dniu 29 maja 2008 r. przerwała sesję dlatego, że otrzymała wiadomość telefoniczną od matki o nagłej chorobie ojca i udała się do lekarza rodzinnego po receptę na lekarstwa dla ojca, kupiła lekarstwa i zaniósła je do domu rodziców.

Co do czynu opisanego w punkcie III, Sąd wskazał, że obwiniona nie pamiętała bliższych szczegółów zdarzeń tego dnia, zaprzeczyła by przerwała sesję jak również by spożywała alkohol, odmówiła poddania się badaniu alkomatem. Jednak w ocenie Sądu zeznania świadków, w szczególności Prezesa Sądu i protokolantki Haliny N., wskazują, że obwiniona sędzia była pod wpływem alkoholu. Sąd stwierdził, że w postępowaniu przygotowawczym również świadek Jerzy S. zeznał, iż miał wrażenie, że obwiniona była w stanie po spożyciu alkoholu, jednak zeznań tych nie potwierdził przed Sądem i z tego względu składanych przez niego wcześniej zeznań Sąd Dyscyplinarny nie uznał za wiarygodne. Ta okoliczność nie ma jednak, zdaniem Sądu Dyscyplinarnego, znaczenia dla oceny, że obwiniona w dniu 25 czerwca 2008 r. była po spożyciu alkoholu, bowiem zeznania osób, które miały z nią bezpośredni kontakt:

Prezesa Sądu i protokolantki, jednoznacznie fakt ten potwierdziły. Odmowa zaś poddania się badaniu alkomatem i brak jakichkolwiek wyjaśnień powodów ustalonego zachowania obwinionej, utwierdzają – zdaniem Sądu – tę ocenę.

Co do czynu opisanego w punkcie IV, obwiniona stwierdziła, że nie pamięta zdarzeń z dnia 26 czerwca 2008 r., zaprzeczyła jednak, by sporządziła protokół z czynności, której nie dokonała i powołała się w tym zakresie na kwestionowane protokoły opatrzone datą 26 czerwca 2008 r. Sąd Dyscyplinarny nie dając wiary tym wyjaśnieniom powołał się na zeznania świadka P. C., których wiarygodności nie ma podstaw podważać, a także na zeznania Prezesa Sądu i Beaty L., z których jednoznacznie wynika, że obwinionej nie było w Sądzie o godzinie 12.00, a więc wtedy, gdy miały być ogłoszone orzeczenia. Podobnie z zeznań świadków A. B. i W. B. wynika, że w dniu 26 czerwca 2008 r. nie zostały ogłoszone orzeczenia ani postanowienia o dalszym odroczeniu ogłoszenia orzeczeń, natomiast sporządzone i podpisane zostały przez nie i przez obwinioną protokoły potwierdzające dokonanie tych czynności.

Co do czynu opisanego w punkcie V, obwiniona zaprzeczyła, by spożywała alkohol w dniu 6 lutego 2009 r., początkowo zaprzeczyła też, by przerwała sesję w tym dniu. Następnie stwierdziła, że uczyniła to, bo jej ojciec dostał zapaści, czego jednak zdaniem Sądu Dyscyplinarnego nie udowodniła. Sąd wskazał też, że kilkakrotnie zmieniała wyjaśnienia co do zdarzeń tego dnia, co podważa wiarygodność jej wyjaśnień.

Sąd Dyscyplinarny uznał, że w świetle zeznań świadków: S. M., J. S., B. G., A. A., A. O. i H. N. udowodniony został fakt, iż w dniach: 29 maja 2008 r., 25 czerwca 2008 r. i 6 lutego 2009 r. obwiniona pracowała w Sądzie Rejonowym w A., będąc w stanie po spożyciu alkoholu. Stwierdził, że wszyscy wymienieni wyżej świadkowie wskazali na nietypowe zachowanie obwinionej, odpowiadające zachowaniu osoby, która spożyła alkohol. Fakt, że nie zostały wykonane badania na zawartość alkoholu, nie uzasadnia zdaniem Sądu przyjęcia, iż spożywanie alkoholu nie zostało udowodnione, skoro zeznania świadków są przekonujące i wiarygodne, a nieprzeprowadzenie badań było konsekwencją odmowy obwinionej poddania się im, co uniemożliwiło rewizję podejrzeń. Usprawiedliwienie odmowy powołaniem się na godność sędziego nie jest, zdaniem Sądu Dyscyplinarnego, przekonujące w sytuacji, gdy wątpliwości co do stanu trzeźwości obwinionej potwierdziło kilka osób pracujących z nią wiele lat, a ich podejrzania nie miały cech szykany. Niewykazane też zostały inne przyczyny przerwania sesji i odmowy dalszego wykonywania obowiązków służbowych, aniżeli pogorszenie samopoczucia wywołane spożytym alkoholem.

Uznając, że czyny opisane w punkcie I, II, III i V stanowią delikt dyscyplinarny polegający na uchybieniu godności urzędu, a czyn opisany w punkcie IV stanowi

oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i wyczerpuje jednocześnie znamiona czynu zabronionego przewidzianego w art. 271 § 1 k.k., Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że zachodzą podstawy z art. 107 § 1 u.s.p. do odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego Sądu Rejonowego. Mając na uwadze poważny ciężar przewinień, jakich sędzia się dopuściła, ich szczególnie negatywny odbiór przez opinię publiczną i wpływ na wizerunek wymiaru sprawiedliwości w społeczeństwie, a także postawę obwinionej po dopuszczeniu się przewinień i w toku postępowania dyscyplinarnego, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że konieczne jest wymierzenie surowej kary oraz że dalsze orzekanie obwinionej w dotychczasowym środowisku nie jest możliwe bez uszczerbku dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Mając jednak na uwadze wieloletni staż pracy obwinionej, fakt, że nie była karana dyscyplinarnie oraz jej złożoną sytuację rodzinną i osobistą Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podzielił wnioski Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego co do konieczności orzeczenia kary przeniesienia obwinionej na inne miejsce służbowe. Uznał też, że nie jest władny określić nawet w ogólności miejsca przeniesienia, bowiem kwestia ta jest przedmiotem postępowania wykonawczego i z tego względu Sąd Dyscyplinarny nie może orzec o przeniesieniu obwinionej w obrębie apelacji (...), o co wnosił Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego.

Od powyższego wyroku odwołania wnieśli: obrońca obwinionej, Minister Sprawiedliwości oraz Krajowa Rada Sądownictwa.

Obrońca obwinionej zarzucił:

- I. naruszenie prawa procesowego: art. 2 § 1 pkt 1, art. 4 i art. 7 k.p.k., mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, przez:
  - a) pominięcie przy orzekaniu szeregu istotnych dowodów przemawiających na korzyść obwinionej, w wyniku nieustosunkowania się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zeznań świadków: A. N., I. S., M. L. i K. J. w części, w której zeznawali oni, iż w dniach i okolicznościach, w których Sąd przypisał obwinionej popełnienie zarzucanych czynów, obwiniona była trzeźwa,
  - b) zniekształcenie zeznań świadków H. N. oraz J. S., którzy nie potwierdzili stanu nietrzeźwości obwinionej,
  - c) błędne ustalenie w punkcie IV zarzutów, treści zeznań świadków A. B. i W. Ś., z których wynika, że w dniu 26 czerwca 2008 r. obwiniona była w Sądzie i ogłosiła postanowienia o dalszym odroczeniu orzeczeń w trzech sprawach z dnia 20 czerwca 2008 r. oraz pominięcie wiążących zapisów w protokołach odroczenia ogłoszenia orzeczeń, które stanowią dowód zachowania form procesowych i zmienić ich treść można jedynie w specjalnym trybie przewidzianym w art. 152 k.p.k. lub art. 160 k.p.c., a świadek P. C. nie składał wniosku o sprostowanie protokołu, jak również

bezkrytyczne przyjęcie za wiarygodne zeznań tego świadka i nie wyjaśnienie okoliczności prawdziwości jego zeznań;

- II. w wyniku powyższych uchybień, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, przez nietrafne uznanie, że obwiniona dopuściła się przypisanego jej czynu, mimo braku dostatecznych i obiektywnych dowodów jej winy;
- III. naruszenie prawa materialnego: art. 107 § 1 u.s.p. przez nietrafne uznanie, że:
  - a) w dniu 6 lutego 2009 r. obwiniona bez ważnego powodu przerwała sesję po rozpoznaniu sześciu spraw z wokandy, czym uchybiła godności zawodu, mimo że w tym dniu obwiniona była chora z powodu dokuczliwego bólu zębów,
  - b) w dniu 29 maja 2008 r. obwiniona bez ważnego powodu opuściła budynek Sądu nie rozpoznając pozostałych dwóch spraw z wokandy, czym uchybiła godności zawodu, podczas, gdy to Prezes Sądu Rejonowego odsunął ją od sądzienia.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca obwinionej wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionej od zarzucanych jej czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Minister Sprawiedliwości zaskarżył wyrok w części odnoszącej się do orzeczenia o karze za każde z przypisanych obwinionej przewinień dyscyplinarnych i zarzucając na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. rażąco niewspółmierność orzeczenia o karze, polegającą na wymierzeniu obwinionej za przypisane przewinienia dyscyplinarne na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. kar dyscyplinarnych przeniesienia na inne miejsce służbowe, w wyniku nieuwzględnienia w sposób właściwy stopnia zawinienia obwinionej oraz wagi popełnionych przez nią przewinień – wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie obwinionej za każde z przypisanych przewinień, na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p., kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

Krajowa Rada Sądownictwa zaskarżyła wyrok w części nieorzeczenia o wskazaniu siedziby, której dotyczy przeniesienie na inne miejsce służbowe i zarzucając na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. brak skonkretyzowania zmiany statusu sędziego przez nieoznaczenie nowego miejsca służbowego sędziego na wyznaczonym obszarze wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania w części dotyczącej nieorzeczenia o wskazaniu siedziby dotyczącej przeniesienia na inne miejsce służbowe.

**Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**



W pierwszej kolejności rozważenia wymaga, jako najdalej idące, odwołanie obrońcy obwinionej.

Jego zasadniczy zarzut procesowy naruszenia art. 7 k.p.k. przy ocenie materiału dowodowego i ustalaniu stanu faktycznego stanowiącego podstawę wyrokowania, sprowadza się do twierdzenia, że Sąd pierwszej instancji oparł swoje orzeczenie tylko na części ujawnionego materiału dowodowego i nie dokonał analizy wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, a w szczególności pominął dowody podważające jego ostateczne ustalenia, stwierdzające popełnienie przez obwinioną zarzucanych jej czynów.

Rozważając ten zarzut trzeba stwierdzić, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. tylko wówczas, gdy poprzedzone jest ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy oraz stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego i jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a ponadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (porównaj między innymi wyrok z dnia 3 września 1998 r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999/2/6 i z dnia 9 lipca 2008 r., IV KK 149/08, OSNwSK 2008/1/1419). W myśl art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może bowiem stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i jak stwierdził Sąd Najwyższy między innymi w postanowieniu z dnia 4 marca 2009 r. V KK 43/09 (LEX nr 491252), naruszenie tego przepisu zachodzi wówczas, gdy sąd orzekający opiera swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź opiera się tylko na części materiału ujawnionego i jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc także i tych, które je podważają. Swoją analizę i ocenę całego materiału dowodowego sąd powinien przedstawić w uzasadnieniu wyroku, które, zgodnie z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., powinno wskazywać nie tylko jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach, lecz także wyjaśnienie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Ocena materiału dowodowego powinna zatem obejmować wszystkie dowody ujawnione na rozprawie głównej, także te, które podważają wersję ostatecznie przyjętą przez sąd jako ustaloną i świadczą na korzyść oskarżonego.

W rozpoznawanej sprawie trudno odmówić słuszności zarzutowi odwołania obrońcy obwinionej, że Sąd pierwszej instancji pominął większość dowodów mogących podważyć ustalenie o pozostawianiu obwinionej w stanie wskazującym na spożycie alkoholu w dniach i okolicznościach objętych zarzutami. Powołał też, jako dowody wskazujące jednoznacznie, że obwiniona była pod wpływem alkoholu w

czasie sesji w dniu 25 czerwca 2008 r. i w dniu 6 lutego 2009 r. zeznania świadków, którzy w istocie okoliczności tej nie potwierdzili.

Co do zdarzenia z dnia 29 maja 2008 r., opisanego w punkcie II wyroku, Sąd pierwszej instancji pominął zeznania świadka Przemysława M., policjanta wezwanego przez Prezesa Sądu w celu zbadania alkomatem stanu trzeźwości obwinionej, który widział obwinioną z bliska w gabinecie Prezesa i zeznał, że nic nie wskazywało na to by była w stanie nietrzeźwym (k. 60). Podobnie świadek K. J., pracownik ochrony w Sądzie, który widział obwinioną wracającą do Sądu i nie stwierdził żadnych zmian w jej wyglądzie ani zachowaniu (k. 150).

Co do zdarzenia z dnia 25 czerwca 2008 r., opisanego w punkcie III wyroku, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że zeznania osób mających bezpośredni kontakt z sędzią w tym czasie: Prezesa Sądu i protokolantki jednoznacznie potwierdziły fakt, iż sędzia znajdowała się w stanie po spożyciu alkoholu. Tymczasem protokolantka, świadek H. N. nie tylko jednoznacznie nie potwierdziła tego faktu, ale zeznała, że nie czuła od sędziego woni alkoholu, nigdy nie widziała jej po spożyciu alkoholu ani nie widziała by piła (k. 48); w tym dniu sędzia słabo kojarzyła, miała niewyraźną mowę, była bardziej agresywna niż zwykle, nie kojarzyła sprawy, jakby nie wiedziała, co robić (k. 566). Choć z zeznań tych można by wyprowadzić wniosek, że obwiniona w tym czasie zachowywała się inaczej niż zwykle i w sposób mogący wskazywać na przyjęcie jakichś używek, jednak bez wątpienia nie można stwierdzić, jak uczynił to Sąd pierwszej instancji, iż zeznania te jednoznacznie potwierdzają, że sędzia znajdowała się w stanie po spożyciu alkoholu.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny pominął również, że także świadek J. S., mająca bezpośredni kontakt z obwinioną w tym czasie, nie tylko nie wyczuła od niej woni alkoholu, co mogło być zrozumiałe ze względu na katar, lecz, jak zeznała, nawet nie miała podejrzeń co do stanu trzeźwości obwinionej, choć całe zajście uznała za dziwne (k. 564).

Podobnie ustalając przebieg zdarzenia w dniu 6 lutego 2009 r. i uznając za udowodniony fakt, że w tym dniu obwiniona pracowała w Sądzie Rejonowym w A. będąc w stanie po spożyciu alkoholu, Sąd pierwszej instancji powołał się między innymi na zeznania świadka A. A., choć świadek ten, Przewodniczący Wydziału Karnego, którego Prezes Sądu Rejonowego poprosił do gabinetu jako świadka rozmowy z obwinioną, zeznał, że nie jest w stanie powiedzieć, czy obwiniona była pod wpływem alkoholu, bowiem nie zaobserwował typowych zachowań w takiej sytuacji jak: bełkotliwa mowa, woń alkoholu czy nieskoordynowane ruchy (k. 352 i k. 568).

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny pominął także w całości zeznania świadka I. S. (obecnie Sz.), która protokołowała na sesji z obwinioną w dniu 9 lutego 2009 r., a więc miała z nią bezpośredni kontakt przez dłuższy czas. I. S. zeznała, iż sesja

przebiegała normalnie, ale po rozpoznaniu sześciu spraw obwiniona sędzia powiedziała, że bolą ją zęby i nie jest w stanie dalej sędzić. Świadek zeznała, iż widać było, że sędzia źle się czuje, cały czas trzymała się za szczękę, świadek nie czuła zapachu alkoholu i zdaniem świadka sędzia nie była pod wpływem alkoholu, na pewno czuła się źle i łykała jakieś tabletki (k. 329 i k. 594 – 595). Podobnie Sąd pominął ten fragment zeznań świadka A. O., w którym stwierdziła, że gdy wręczała obwinionej zarządzenie Prezesa o zawieszeniu jej w czynnościach, nie czuła zapachu alkoholu, obwiniona miała wypieki na twarzy i trochę zamglony wzrok, co mogło być skutkiem alkoholu lub zażycia leków, których brała bardzo dużo (k. 352). Fakt zażywania przez obwinioną dużej ilości leków przewija się w zeznaniach także innych świadków (np. świadka H. N. – k. 48 i k. 173, świadka B. L. – k. 54), a okoliczność, że cierpiała na liczne schorzenia, w tym także stomatologiczne jest, jak się wydaje, bezsporna.

Również świadek A. N., który na prośbę Prezesa Sądu, odwoził obwinioną w tym dniu do domu, nie czuł zapachu alkoholu, zeznał, że sędzia wyglądała jakby coś jej dolegało, szła powoli, z trudem. W ocenie świadka, człowiek może tak zachowywać się po alkoholu albo po lekach lub w gorączce, z tym że świadek stwierdził, iż nie ma żadnych dowodów na to, że obwiniona była pod wpływem alkoholu. Ta część zeznań także została pominięta przez Sąd pierwszej instancji.

Choć niewątpliwie w sytuacji, gdy obwiniony nie godzi się na ustalenie stanu jego trzeźwości przy pomocy odpowiednich przyrządów pomiarowych, stan wskazujący na spożycie alkoholu może być wykazywany wszystkimi dowodami i ustalany także na podstawie zeznań świadków opisujących wygląd i zachowanie obwinionego, charakterystyczne dla takiego stanu, to takie ustalenie musi być przede wszystkim poprzedzone wszechstronną oceną całego materiału dowodowego, z uwzględnieniem także dowodów mogących podważyć tezę o stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Sąd oczywiście może uznać takie dowody, w tym zeznania świadków, za nieprzydatne lub pozbawione mocy dowodowej z różnych względów, jednak jeżeli takie dowody są, to musi je wskazać i ocenić, zgodnie z zasadami art. 7 oraz art. 410 k.p.k., a w uzasadnieniu wyroku przedstawić argumenty dlaczego dowodów tych nie uznał za przydatne czy wiarygodne. W przeciwnym wypadku ocena dowodów nie jest swobodna lecz dowolna, a sąd orzeka na podstawie nie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, lecz na podstawie jedynie części materiału dowodowego i niektórych tylko okoliczności ujawnionych w toku rozprawy. Przy braku odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do dowodów przeciwnych oraz okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego, stanowisko Sądu nie nadaje się do merytorycznej oceny instancyjnej, ponieważ nieznane są powody, dla których Sąd pierwszej instancji dowody te i okoliczności pominął.

Taka sytuacja zachodzi w rozpoznawanej sprawie, bowiem, jak wskazano wyżej, Sąd pierwszej instancji nie odniósł się w ogóle do tej części materiału dowodowego i tych okoliczności, które mogą podważać zarzut, iż obwiniona była w stanie po spożyciu alkoholu w miejscu i czasie wskazanym w punktach II, III i V. Dowody te, właściwie ocenione, mogą oczywiście doprowadzić Sąd do wniosków i ustaleń takich samych jak dotychczasowe, jednak ocena taka musi być przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji na podstawie wszechstronnie rozważonego całego materiału sprawy, bowiem wskazane wyżej okoliczności wynikające z nie poddanych ocenie zeznań świadków mogą mieć istotny wpływ na ustalenia faktyczne sprawy, a tym samym na treść wyroku. Niedokonanie takiej oceny stanowi istotne uchybienie zasadom wynikającym z art. 7 oraz art. 410 i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., powodujące konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. w zw. z art. 128 u.s.p.

Pozostałe zarzuty procesowe odwołania obrońcy obwinionej są nieuzasadnione. Zeznania świadka Mariana L., kierowcy taksówki, z której często korzystała obwiniona, nie mogą być podstawą ustalenia stanu jej trzeźwości w dniach i okolicznościach objętych zarzutami, bowiem nie miał on możliwości poczynienia obserwacji co do tego, w jakim stanie obwiniona była w Sądzie, jak również nie pamiętał czy właśnie w dniach objętych zarzutami korzystała z jego taksówki.

Wbrew zarzutom odwołania, Sąd pierwszej instancji odniósł się do zeznań świadka J. S., ocenił je i uzasadnił dlaczego nie poczynił na ich podstawie ustaleń, a oceny tej skarżący nie podważył.

Nie doszło też do błędnej oceny zeznań świadków Anny B. ani Wioletty Ś. w zakresie sporządzenia protokołów odroczenia ogłoszenia orzeczeń w sprawach III Nsm 37/08, III RC 110/08 i III Nsm 126/08. Z zeznań tych świadków wynika wprost, że żadna z nich nie była na ogłoszeniu orzeczeń w dniu 26 czerwca 2008 r., choć figurowały w protokołach jako protokolantki: Anna B. w sprawie III Nsm 126/08 i Wioletta Ś. w pozostałych dwóch sprawach. Nie zostało wykazane, że ktokolwiek uczestniczył jako protokolant w tych czynnościach w dniu 26 czerwca 2008 r., natomiast udowodnione zostało zeznaniami świadków S. M. i B. L., że obwinionej nie było w Sądzie w tym dniu o godzinie 12.00, gdy miały zostać ogłoszone orzeczenia, a także udowodnione zostało zeznaniami świadka P. C., który stawił się na ogłoszenie orzeczenia, że w tym dniu żadne ogłoszenie nie nastąpiło. W odwołaniu nie wskazano racjonalnych powodów, dla których zeznania tego świadka nie zasługują na wiarę, natomiast Sąd pierwszej instancji dokonał ich oceny i przekonująco uzasadnił dlaczego są one wiarygodne. Fakt, że świadek ten nie żądał sprostowania protokołu posiedzenia na podstawie art. 160 k.p.c. nie ma żadnego znaczenia dla ustalenia w sprawie karnej, iż w protokole poświadczono czynność, do której nie doszło. Żądanie sprostowania protokołu w trybie art. 160 k.p.c. jest prawem a nie obowiązkiem strony

i ma znaczenie jedynie w postępowaniu cywilnym. Niezależnie od tego, czy w postępowaniu cywilnym zgłoszono wniosek o sprostowanie protokołu czy nie oraz czy w postępowaniu tym protokół sprostowano czy nie, w postępowaniu karnym można wszelkimi dowodami wykazywać, że w protokole poświadczono dokonanie czynności, która nie miała miejsca.

Wobec uchylecia wyroku na skutek odwołania obrońcy obwinionej z powodów wyżej wskazanych, bezprzedmiotowe są na tym etapie postępowania zarzuty odwołania Ministra Sprawiedliwości oraz Krajowej Rady Sądownictwa, bowiem dopiero po dokonaniu prawidłowej oceny całego materiału dowodowego i uwzględnieniu wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, możliwe będzie ustalenie, czy obwiniona popełniła zarzucane jej czyny i ewentualne orzeczenie stosownej kary dyscyplinarnej.